

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2014r.,
sprawy **D. D. i M. Z.**,
uniewinnionych od zarzutu z art. 116 ust. 1 w zw. z art. 116 ust. 2 ustawy z dnia 4
lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 5 marca 2013r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 18 września 2012r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego w kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 5 marca 2013r. podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie wadliwej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji wskutek zaaprobowania istotnych błędów postępowania dowodowego, polegających na zasięgnięciu przez Sąd I instancji opinii

biegłych z Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ na okoliczność wyjaśnienia kwestii prawnych;

- przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 198 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie wadliwej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji wskutek zaaprobowania istotnych błędów postępowania dowodowego, polegających na udostępnieniu biegłym z Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ akt sprawy w zakresie przekraczającym niezbędny zakres do wydania opinii, w szczególności poprzez udostępnienie opinii innego biegłego;

a w konsekwencji:

- naruszenia przepisu art. 116 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że projekt wykonawczy konstrukcji stalowej nie jest utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i nie podlega ochronie przewidzianej w tej ustawie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Stanowisko wyrażone w pisemnej odpowiedzi na kasację zasługiwało na podzielenie.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że zarówno zarzuty podniesione w kasacji, jak i jej uzasadnienie, w przeważającej mierze stanowiły powielenie zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienia. Stan ten dostrzegał również autor kasacji, ale uznał, że w sprawie wystąpił tzw. efekt przeniesienia, upoważniający do powtórzenia zarzutów apelacyjnych, wobec ich nienależytego rozpoznania. O ile z tym stanowiskiem należy się zgodzić, to jednak powielenie wprost znacznej części uzasadnienia apelacji siłą rzeczy zmierzało do podważenia argumentacji Sądu pierwszej instancji, a nie tej przedstawionej w uzasadnieniu Sądu odwoławczego. Znamionym jest przy tym, że autor kasacji rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. upatrywał nie w nierzetelnym odniesieniu się do zarzutów apelacyjnych, ale w „wadliwej kontroli odwoławczej”, a więc w merytorycznym niepodzieleniu zasadności zarzutów apelacyjnych. Wniosek taki płynie nie tylko z

lektury uzasadnienia kasacji, ale tym bardziej z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym poddane zostały analizie i ocenie wszystkie zarzuty apelacyjne. W tej sytuacji przedmiotem oceny kasacyjnej stało się w istocie rozważenie, czy akceptując sposób zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 193 § 1 k.p.k., art. 198 § 1 k.p.k. oraz wykładni art. 116 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd *ad quem* rażąco naruszył prawo w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. czy też do naruszenia takiego nie doszło bądź nie mogło mieć ono istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Tak odczytując kasację wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Najwyższy uznał, że należy ją oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przepis art. 193 § 1 k.p.k. przewiduje, że zasięga się opinii biegłych, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Oceniając apelacyjny zarzut obraży tego przepisu Sąd *ad quem* uznał, że dopuszczenie przez Sąd *a quo* dowodu z opinii Instytutu Prawa Własności Intelektualnej było „niezbędne w celu zweryfikowania istotnych dla sprawy okoliczności i poczynienia na ich podstawie wiarygodnych ustaleń faktycznych” (k.235). Stanowisko to kwestionował skarżący, wywodząc, że opinia ta dotyczyła nie tyle kwestii faktycznych, ale przede wszystkim kwestii prawnych, to jest oceny czy projekt wykonawczy konstrukcji stalowej hali magazynowej jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Zdaniem pełnomocnika oskarżyciela, kwestie prawne nie mieszczą się w katalogu wiadomości specjalnych, a zatem nie było też dopuszczalne zasięgnięcie opinii biegłych w tym zakresie.

Ten zarzut kasacyjny był oczywiście chybiony. Kategoryczne stwierdzenie, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych jest „niedopuszczalne” o ile dotyczyć ma zagadnień prawnych jest ewidentnie zbyt daleko idące. Nie kwestionując trafności stanowiska, że co do zasady kwestie prawne nie wymagają zasięgania opinii biegłych (*iura novit curia*), trzeba stwierdzić, że to dopiero *in concreto* możliwa jest ocena potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, obejmującej także kwestie prawne, które immanentnie związane są z problemami natury np. technicznej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Wprawdzie sformułowanie przez Sąd Rejonowy pytań do biegłych z UJ było niefortunne (w

szczegółności pytanie pierwsze), to jednak treść opinii jednoznacznie wykazuje ściśle powiązanie zagadnień technicznych (z zakresu budownictwa, projektowania i architektury) z prawnymi. Także doktryna prawa karnego procesowego dopuszcza w wyjątkowych sytuacjach możliwość uczynienia przedmiotem takiego dowodu specjalistycznych norm prawa krajowego (por. T. Grzegorzczuk, K.P.K. Komentarz, Warszawa 2008, s. 378, wraz z podaną literaturą, z przywołaniem także wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II KR 285/72, na który powołał się autor kasacji). W sytuacji, gdy przedmiotem postawionego w akcie oskarżenia zarzutu był tak specjalistyczny wytwór, jak „projekt wykonawczy konstrukcji stalowej hali magazynowej”, wraz z jego charakterystyką i porównaniem z innym projektem, nie można uznać, aby stanowisko Sądu *ad quem*, uznające zasadność przeprowadzenia dowodu z opinii Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, naruszało dyspozycję art. 193 § 1 k.p.k. i to naruszało w sposób rażący.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zasadności zarzutu apelacyjnego obrazy art. 198 § 1 k.p.k. Podnosząc ponownie w kasacji ten zarzut w powiązaniu z naruszeniem także przepisów art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., skarżący w całości skopiował argumentację uzasadnienia apelacji. Zgodnie z art. 198 § 1 k.p.k., to jednak do sądu należy ocena „niezbędności zakresu” udostępnienia akt biegłym. W tej sprawie Sąd *a quo* przekazał biegłym z UJ całe akta sprawy, w żadnym razie powyższego przepisu nie naruszając, a tym samym o jego naruszeniu ze strony Sądu *ad quem*, poprzez akceptację tego stanowiska, mowy być nie może. Opinia biegłych UJ wprawdzie uwzględniała opinię z zakresu budownictwa biegłego J. W., ale przecież w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wykazywała pełną samodzielność, prezentując szczegółowy i jasny wywód prowadzący do przedstawionych w opinii konkluzji. Twierdzenie skarżącego, że opinia Instytutu jedynie powieliła wnioski biegłego J. W., pozostaje w rażącej sprzeczności z jej treścią.

W oczywistym stopniu bezpodstawny był również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego – art. 116 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Także w tej części pełnomocnik w istocie powielił argumentację apelacyjną. Zarzut ten oparty został na twierdzeniu, że, wbrew zaakceptowanym przez Sąd odwoławczy ustaleniom i

wnioskom Sądu pierwszej instancji, „projekt wykonawczy konstrukcji stalowej hali magazynowej” stanowił „utwór” w rozumieniu art. 116 ust. 1 tego prawa, noszący „indywidualny charakter” określony w jego art. 1 ust.1. Argumentacja autora kasacji w tym zakresie nie była przekonująca i nie wykazała, aby stanowisko Sądów obu instancji, diametralnie odmienne, dotknięte było rażąco błędnym rozumowaniem odnośnie do oceny zgromadzonego materiału dowodowego, jak i co do interpretacji powyższych przepisów prawa autorskiego. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, Sąd odwoławczy wcale „nie pominął” w swoich rozważaniach elementu odnoszącego się do indywidualnego charakteru projektu wykonawczego hali magazynowej, ale wprost uznał, że przedmiotowy projekt tej cechy nie posiada, a „ma charakter typowy” (k.235), dzieląc w tej mierze stanowisko Sądu Rejonowego (k.182). Logiczną tego konsekwencją było też uznanie, że przedmiotowy projekt wykonawczy nie jest „utworem” w rozumieniu przepisu art. 116 ust. 1 prawa autorskiego. Wnioski te zostały należycie uzasadnione w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – zeznań przesłuchanych świadków oraz opinii biegłych. W tej sytuacji proste przeciwstawienie rozumowaniu Sądów obu instancji odmiennego stanowiska pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na etapie postępowania kasacyjnego, oczekiwanego efektu przynieść nie mogło. Dochodząc do ostatecznych wniosków, stanowiących podstawę wyroku uniewinniającego M. Z. i D. D., Sądy *a quo* ani *ad quem* nie naruszyły, tym bardziej w sposób rażący, wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy wszystkie zarzuty podniesione w kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Najwyższy ocenił za bezzasadne w stopniu oczywistym. W sprawie nie wystąpiły podstawy do przekroczenia granic kasacji przewidziane w art. 536 k.p.k., co łącznie implikowało wydanie orzeczenia zawartego w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 3 k.p.k. oskarżyciel posiłkowy został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.